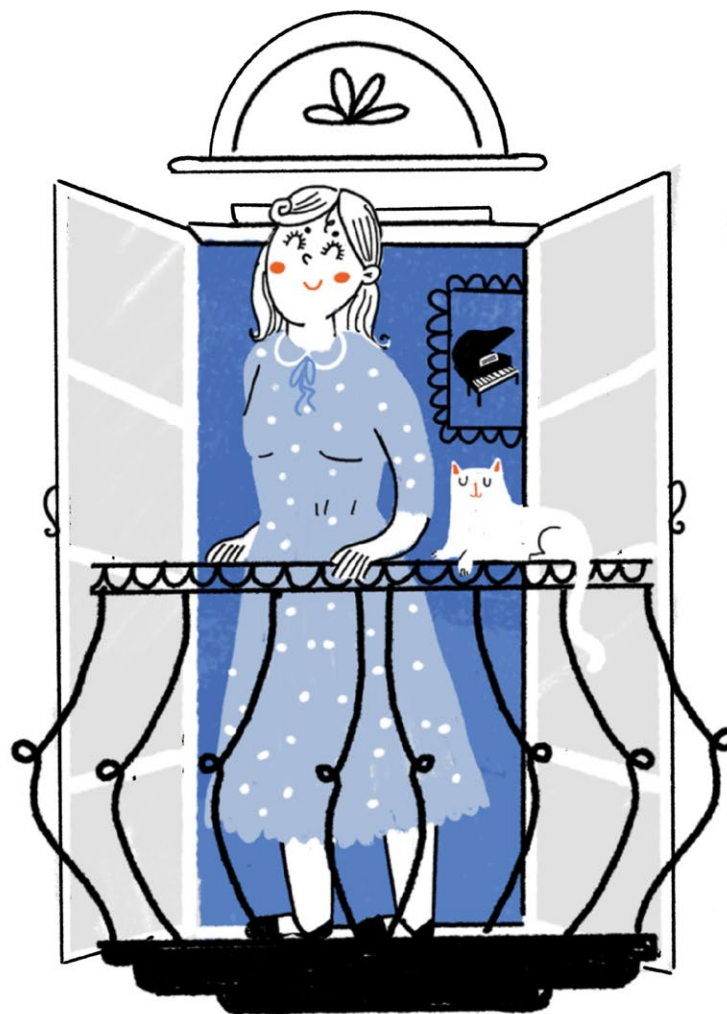




SCENARIUSZ ZAJĘĆ

DLA UCZNIÓW KLAS 7-8
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

WSTĘP

BOHATERON x MŁODE GŁOWY W Twojej SZKOLE 2024

Nauczycielko/Nauczycielu,

otrzymujesz materiały edukacyjne przygotowane w ramach akcji BohaterON x MŁODE GŁOWY w Twojej Szkole 2024, z pomocą których przeprowadzisz lekcje z zakresu edukacji historyczno-patriotycznej na temat Powstania Warszawskiego oraz będziesz potrafił/a zaopiekować się emocjami, które mogą pojawić się u Twoich uczniów w związku z omawianym tematem.

Ucziwy wolontariat to propozycja 90-minutowych zajęć rekomendowanych dla uczniów 7 i 8 klas szkół podstawowych. Scenariusz możesz realizować na lekcji historii, w ramach godziny wychowawczej bądź pozalekcyjnych spotkań z uczniami. Podstawą scenariusza jest opowiadanie Magdaleny Górskiej pt. „Ucziwy wolontariat”. Główna bohaterka, nastoletnia Emilia po incydencie z kompromitującym selfie, zostaje zobowiązana przez swoją mamę do podjęcia wolontariatu w Domu Powstańców Warszawskich. Poznaje panią Zosię, blisko stuletnią sąsiadkę, której przeszłość rzuca nowe światło na jej własne życie. To opowieść o trudach dojrzewania i odkrywaniu, co naprawdę ma znaczenie.

W trosce o odbiorców naszych materiałów na początku scenariusza znajdziesz: „Kwadrans dla MŁODYCH GŁÓW” – wskazówki i zadanie od psycholożki Joanny Szulc, ekspertki projektu „MŁODE GŁOWY. Otwarcie o zdrowiu psychicznym”. Dzięki nim poradzisz sobie z bezpieczną rozmową na trudne tematy.

Dziękujemy i ogromnie doceniamy to, że zaprosiłaś/eś nas na swoje zajęcia.

Zespół BohaterON x MŁODE GŁOWY

METRYCZKA

Temat: Ucziwy wolontariat

Czas trwania: 2x45 minut

Autorka: Magdalena Lang-Trela – historyczka; nauczycielka z pasją i z powołania; wieloletnia pracowniczka instytucji edukacyjnej, gdzie była przewodniczką i przede wszystkim edukatorką; prowadziła wykłady i ćwiczenia dla studentów z dydaktyki nauczania historii w szkole podstawowej, muzealniczka odkrywająca przeszłość rodzinnego miasta w Muzeum Historii Kielc, nauczycielka historii w Niepublicznej Naukowej Szkole Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kielcach; uczestniczka niezliczonych konferencji, warsztatów i szkoleń; zaangażowana w akcje i projekty budujące wśród młodzieży postawę patriotyczną; twórczyni scenariuszy i pomocy dydaktycznych, autorka publikacji Pamięć zostanie w nas. Wspomnienia o Marii Michalczyk ps. Wyrwicz.

Grupa docelowa: uczennice i uczniowie klas 7 i 8 szkoły podstawowej.

Materiały do zajęć

- komputer z dostępem do internetu i głośnikami
- rzutnik lub tablica multimedialna
- ewentualnie telefony z dostępem do internetu

Materiały dydaktyczne

- opowiadanie M. Górskiej „Ucziwy wolontariat”
- spot Muzeum Powstania Warszawskiego z okazji 74. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego [Jesteśmy, jeśli pamiętasz](#)
- załącznik nr 1 – archiwalne fotografie stylizowane
- załącznik nr 2 – materiał źródłowy
- załącznik nr 3 – archiwalne fotografie z opisami
- załącznik nr 4 – mapa myśli

Metody i formy pracy: pogadanka, dyskusja, praca z tekstem – tekst literacki, źródłowy, analiza tekstów, praca z fotografiami, storytelling, mapa myśli, burza mózgów, forma indywidualna i grupowa

Cele lekcji

Uczeń/uczennica:

- zna daty: 1 września 1939, 1 sierpnia 1944, 2 października 1944;
- rozumie pojęcia: godzina W, Powstanie Warszawskie, Harcerska Poczta Polowa, kanały, Armia Krajowa, pseudonim, konspiracja;
- dokonuje wyboru najważniejszych informacji;
- analizuje teksty kultury – literackie i fotografie.

Przebieg zajęć:

KWADRANS DLA MŁODYCH GŁÓW

Nauczycielko, Nauczycielu.

Młodzi ludzie, MŁODE GŁOWY, bardzo potrzebują wsparcia w dorastaniu. Jesteś jedną z osób w ich otoczeniu, które mogą pomóc im rozumieć siebie i świat wokół, dostrzegać potrzeby własne i innych, odkrywać wartości, dla których warto żyć oraz reagować, gdy komuś dzieje się krzywda. Każda lekcja to okazja do tego, by – poza przekazywaniem wiedzy akademickiej – budować także w uczniach poczucie, że są wokół nich mądrzy dorośli, z którymi mogą rozmawiać o ważnych dla siebie sprawach. W Powstaniu Warszawskim udział brali nastolatki i młodzi dorośli. Choć 80 lat temu świat był inny, to ludzkie emocje i potrzeby są uniwersalne. Dziś możemy rozmawiać z uczniami o historii, ale także kierować ich uwagę na to, jakie podobieństwa można znaleźć pomiędzy powstańcami a współczesnymi młodymi ludźmi.

Opowiadanie, które poznaliście – Ty i uczniowie – może stanowić punkt wyjścia do rozmów o ludzkiej psychice i trudnościach, z jakimi mierzą się młode głowy. Możesz zaproponować uczniom swobodną dyskusję, pytając wprost o to, jak odebrali opowiadanie i co zwróciło ich uwagę. Poniżej znajdziesz propozycje kierunków, w jakich może potoczyć się rozmowa i pytania, jakie warto zadać, a także propozycję zadania, które skłoni uczniów do dostrzegania różnic pomiędzy tym, czego chcemy, a tym, czego potrzebujemy.

Dlaczego mama Emilii kazała jej wziąć udział w wolontariacie w Domu Powstańców Warszawskich?

Mama, która samotnie wychowuje córkę, widzi, że towarzystwo Leny źle na nią wpływa. Jest zmęczona, zmartwiona, czuje się bezradna. Możemy się domyślać, że ma wrażenie, iż córka nie dostrzega niczego złego w swoim zachowaniu. Mama chce skłonić córkę do refleksji, nauczyć ją empatii, dostrzegania wartości i dążenia w ich kierunku. Uznaje, że wolontariat to okazja, by zapoznać Emilię z osobą, która może ją wiele nauczyć.

Propozycje pytań aktywizujących do dyskusji:

- Skąd mama dowiedziała się o „awanturze z selfie”?
- Jak mama mogła się wtedy poczuć? Wymieńcie emocje, które przyjdą Wam do głowy.
- Jak Wy czujecie się, gdy ktoś bliski zachowa się w sposób, który Wam się bardzo nie podoba?
- Dlaczego mama nie chciała, żeby Emilia „załatwiła” sprawę wolontariatu, biorąc udział w festynie?
- Jak rozumiecie ideę wolontariatu? Po co się to robi?

Co Emilia myślała o pani Zosi przed spotkaniem, a co, gdy się z nią żegnała?

Dziewczyna nie miała wcześniej żadnych doświadczeń dotyczących bliskiego kontaktu ze starszą osobą. Nie miała kontaktu z dziadkami, jej rodzina składała się właściwie z niej samej i jej mamy. Obawiała się, że nie będzie umiała rozmawiać z panią Zosią.

Jednak już pierwszego dnia znajomości przekonała się, że pani Zosia jest ciekawą osobą, że była kiedyś dziewczyną podobną do niej. Pod koniec opowiadania możemy mieć nadzieję, że ich znajomość się rozwinie.

Propozycje pytań aktywizujących do dyskusji:

- Co Emilia wiedziała o pani Zosi – swojej sąsiadce z kamienicy?
- Dlaczego dziewczyna nie wiedziała, jak rozmawiać z panią Zosią?
- Jakie podobieństwa między sobą, a panią Zosią z przeszłości mogła dostrzec Emilia podczas rozmowy w taksówce i Domu Powstańców?
- Co starsza pani powiedziała Zosi o przyjaźni?
- Czy jest szansa, że Emilia będzie odwiedzać panią Zosię także poza zajęciami wolontariatu?

Co Emilii dawała znajomość z Leną i Antkiem?

Emilia chce być osobą lubianą i popularną, mieć przyjaciół. Trudno byłoby znaleźć młodego człowieka, który o tym nie marzy. Potrzebujemy kontaktów z rówieśnikami, ich uznania, akceptacji i uwagi. Lena i Antek wydają się osobami popularnymi, śmiałymi, atrakcyjnymi. Antek podoba się Emilii, a Lena – chyba jej imponuje i wnosi do życia Emilii element zabawy, ryzyka, ekscytacji. Emilia nazywa Lenę swoją BFF, czyli uważa, że są najlepszymi przyjaciółkami na zawsze (Best Friends Forever).

Propozycje pytań aktywizujących do dyskusji:

- Czy myślicie, że Emilia świadomie wybrała Lenę na swoją przyjaciółkę? Uzasadnijcie swoją odpowiedź.
- Co Emilia myślała o swojej przyjaźni z Leną i Antkiem przed wolontariatem?
- Do czego Lena namawiała Emilię?

Jakie różnice widzicie w tym, jak traktowali Emilię Lena i Antek, a jak Marcin?

Gdy Emilia poznaje Marcina, na początku raczej myśli o tym, jak uniknąć zajęć wolontariatu, a nie jak się zaangażować w znajomość z osobami obecnymi w Domu Powstańców Warszawskich. Jednak dostrzega w Marcinie coś, czego nie ma w jej relacji z Leną i Antkiem. Marcin wydaje się nią naprawdę zainteresowany, skupiony na rozmowie. Traktuje ją z szacunkiem, empatią i otwartością. Opowiada jej o sobie coś prawdziwego, nie pozuje. Emilia dostrzega, że to chłopak, który ma jakieś wartości i dążenia, nie myśli jedynie o tym, jak zabić czas kosztem innych.

Propozycje pytań aktywizujących do dyskusji:

- Jakie tematy do rozmów mieli Emilia, Lena i Antek?
- O czym Emilia mogła porozmawiać z Marcinem?
- Jak czuła się przy znajomych ze szkoły, a jak przy koledze z wolontariatu?
- Dlaczego na początku opowiadania Emilia przyznaje, że nie umie płakać („lzy zatrzymały się gdzieś w środku”), a pod koniec płacze i czuje ulgę?

Zadanie

Na koniec możesz zaproponować uczniom ćwiczenie warsztatowe. Podziel klasę na dwie grupy i poproś, by jedna z nich przygotowała odpowiedzi na pytanie:

„Czego chciała Emilia na początku opowiadania?”

a druga zastanowiła się nad tym:

„Czego Emilia tak naprawdę w głębi serca potrzebowała?”

Podziel tablicę pionową linią na pół i zapisz jedno z tych pytań po lewej, drugie po prawej stronie. Daj uczniom kilka minut na przygotowanie odpowiedzi. Poproś o zapisanie ich w odpowiednich miejscach tablicy.

Wspólnie popatrzcie na efekt pracy. Zachęć uczniów do tego, by w wolnym czasie pomyśleli nad jakąś sytuacją w swoim życiu i podobnie ją przeanalizowali (czego chcą/ czego potrzebują).

ZASADNICZA CZĘŚĆ ZAJĘĆ

WPROWADZENIE DO 10 Min

Prowadzący/a lekcję prezentuje spot Muzeum Powstania Warszawskiego [Jesteśmy, jeśli pamiętasz](#).

Pytamy uczniów, czy wiedzą, kim byli młodzi ludzie przedstawieni w filmie i czy orientują się, jakie ważne wydarzenie z historii naszego kraju zostało upamiętnione w klipie.

Następnie przechodzimy do krótkiej pogadanki o Powstaniu Warszawskim. W klarowny sposób przybliżamy niemiecką agresję na Polskę. Wspominamy o trudach wojennej codzienności, represjach. Zarysowujemy pokrótce opór, jaki stawiali Polacy. Wprowadzenie do zajęć jest tym momentem, w którym uczniowie muszą usłyszeć pojęcia Armia Krajowa, Szare Szeregi, konspiracja, pseudonim etc.

Kolejnym punktem naszej pogadanki będzie wybuch powstania: dlaczego tak się stało, kto ruszył do walki, o co walczono z silniejszym przeciwnikiem. Tutaj powinno znaleźć się miejsce na wspomnienie, że do Powstania szli dorośli, młodzież i nawet dzieci. Należy w tym miejscu zasignalizować, że nie wszyscy walczyli z bronią w ręku, że równie ważni byli kanalarze, łącznicy, sanitariuszki.

Musimy mieć na uwadze, że zajęcia nie mają przedstawiać walki zbrojnej w powstaniu.

Ich istotą jest pokazanie, że uniwersalne wartości są na czas pokoju i wojny. To one będą SKARBEM, który podczas zajęć mają odnaleźć uczniowie.

Zachęcamy uczniów do zadawania pytań.

MODUŁ I DO 25 Min

Nauczyciel/ka włącza materiał audio lub wybrany uczeń odczytuje opowiadanie Magdaleny Górskiej „Uczciwy wolontariat”.

Następnie rozdajemy jedno z zaproponowanych zdjęć ([załącznik nr 1](#)) na parę uczniów.

Archiwalne zdjęcia zostały poddane edycji i „uwspółcześnione”. Zmiana w wyglądzie ma na celu sprowokować, aby łatwiej było dzieciom stworzyć opowiadania na bazie własnych doświadczeń, wyzwań współczesnego świata. Nasi uczniowie przyglądają się przedstawionym wydarzeniom. W tym momencie nic nie wyjaśniamy. Nie wspominamy nawet czy są to ujęcia z czasów powstania, czy są współczesną rekonstrukcją wydarzeń.

Metodą storytellingu nasi podopieczni układają w parach własne historie do fotografii.

Kiedy uczniowie wyczerpią swoje pomysły rozdajemy im teksty źródłowe ([załącznik nr 2](#)). Prosimy o dopasowanie właściwego tekstu do swojej fotografii. Prosimy uczniów również o wyrażenie refleksji na forum klasy, czy i jak ich opowieści odbiegały od powstańczej codzienności młodych warszawiaków.

Na koniec wyświetlamy oryginalne fotografie ([załącznik nr 3](#)).

MODUŁ II DO 10 MIN

Ponownie wracamy do opowiadania Magdaleny Górskiej:

„Rozejrzałam się po sali. Kilkoro staruszków przy sąsiednim stole w milczeniu jadło obiad. Jeden z nich miał kolorowe odznaczenia i medale przyczepione do marynarki. Obok młoda kobieta pomagała starszej pani usiąść na wózku inwalidzkim, śmiały się z czegoś w głos.

– Ta pani na wózku, to Basia – powiedział Marcin, choć wcale go nie pytałam. – W powstaniu była sanitariuszką na Starym Mieście. Nosiła rannych na noszach, opatrywała, biegła ulicami pod ostrzałem Niemców, żeby pomagać ludziom. Była wtedy w moim wieku. W powstaniu straciła brata, jej dom spłonął. Ale zdziwiłabyś się, jaką jest wesołą osobą, zawsze uśmiechnięta. Każdemu tutaj potrafi poprawić humor. A ten pan w marynarce, to Andrzej, w czasie powstania walczył na Woli, miał pseudonim „Korba”. Obok niego siedzi pan Janek, żołnierz AK, pseudonim „Grześ”.

– O co chodzi z tymi pseudonimami? – spytałam wszystkowiedzącego Marcina. – Moja sąsiadka, pani Zosia, z którą tu przyjechałam, też podobno miała pseudonim. „Pola”.

– Nie mogli wiedzieć o sobie za dużo. Działali w konspiracji. Czasem nawet kumple z jednego oddziału nie znali swoich prawdziwych nazwisk. Tak było bezpiecznie.

– Sami sobie je wymyślali?

– Różnie, czasem to był przypadek, innym razem słowo, które miało dla nich jakieś szczególne znaczenie.

– A Ty, jaki byś sobie nadał pseudonim? – spojrzałam na Marcina, zastanawiając się, jak bym go nazwała.

– Nie wiem – Marcin odwrócił się zaskoczony – może „Farciarz”? – patrzył na mnie tymi wielkimi oczami. – Bo mam szczęście, że żyję w innych czasach. A Ty? Jak byś się nazwała?

– Chyba „Dodatek”, bo zawsze czuję się tylko dodatkiem do wszystkiego – sama nie wiedziałam, czemu mówię to obcemu chłopakowi. Bez sensu”.

Po przeczytaniu doprecyzowujemy jak ważne były pseudonimy w okupacyjnej konspiracji. Następnie prosimy, aby uczniowie zastanowili się w ciszy, jaki pseudonim, wzorem Emilii i Marcina, by sobie nadali. Po kilku minutach prosimy o przedstawienie się pseudonimami. Chętni mogą wyjaśnić genezę swojego pseudonimu.

MODUŁ III DO 25 MIN

Dzielimy uczniów na kiluosobowe zespoły.

Połowa z grup będzie tworzyć mapę myśli do hasła: WARTOŚCI PANI ZOSI W CZASIE POWSTANIA, druga połowa: WARTOŚCI PANI ZOSI TERAZ.

Możemy rozdać uczniom czyste kartki lub wydrukować szablon z załącznika (załącznik nr 4).

Prosimy, aby wpisywali wszystkie pomysły. Efekt, na jakim nam zależy, uzyskamy po prezentacji map. Uczniowie powinni zauważyć, że pewne wartości są niezmiennie, choć realizowane w innych czasach, w odmiennych realiach, poprzez inne działania. Inicjujemy dyskusję.

PODSUMOWANIE DO 5 MIN

Na zakończenie lekcji pytamy uczniów, czy są w stanie wskazać SKARBY w swoich działaniach, realizacjach. Pytamy czy Powstańcy, mimo wojny, walki i całej tragedii jaką dźwigali na swoich barkach posługiwali się SKARBAMI.



Załącznik nr 2

1.

„Witek już zrywał się do biegu na drugą stronę ulicy, gdy ktoś schwycił go mocno za ramię.
– Nie teraz! – To był powstaniec z białą–czerwoną opaską na ramieniu. – Zobacz, nadlatują sztukawy. Przebiegniesz, kiedy rzucą bomby. Inaczej ustrzeli cię gołębiarz.

Witek przykucnął posłusznie. Lewą ręką przyciskał do boku torbę z listami i gazetami. Musiał je dostarczyć na ulicę Czerniakowską; takie polecenie otrzymał na odprawie Harcerskiej Poczty Polowej. Miał zaledwie trzynaście lat, a już był listonoszem. Pod gradem niemieckich kul docierał z listami nawet tam, gdzie bali się pójść żołnierze powstania. Czuł się taki dumny! Warszawiacy nazywali swoich młodych listonoszy roznośicielami radości.

Naraz.. Błysk, huk! Kamienica w głębi ulicy zawałiła się jak domek z klocków. Witek dostrzegł pękającą zieloną ścianę dziecięcego pokoju i lecące w powietrzu łóżko. Potem przestał widzieć cokolwiek, gdyż ogarnęła go chmura duszącego pyłu.

– Teraz! – krzyknął powstaniec. – Gołębiarz cię nie zobaczy! Witek popędził na oślep przez ulice. Zahaczył stopą o jakieś cegły, ale utrzymał się na nogach. Wpadł do domu po drugiej stronie, zbiegł do piwnicy. Była zatłoczona i duszna. W powietrzu unosił się pył, który utrudniał oddychanie”.

Małkowski T., Dobrochna, wstawaj!, GWO, Gdańsk 2021, str. 204– 205

2.

„Często od szybkości dostarczania meldunków, od ich treści, zależało utrzymanie barykady lub uniknięcie zaskoczenia nieprzyjacielskiego”.

Fajer L., Żołnierze Starówki. Dziennik bojowy kpt. Ognistego, Warszawa 1957, s. 149

„Mieliśmy swoje sposoby przemykania się, by być niezauważonym. Potrafiliśmy się kryć, wykorzystując każdy załom ścienny, każdy narożnik czy nawet rynsztok uliczny. Umiejętności te wykorzystywaliśmy podczas przenoszenia meldunków i poleceń do innych placówek w okolicy [...]”.

S. Herman, Z pożogi Warszawy do ogrodów Legnicy, Legnica 2016, s. 71

3.

„Po odcięciu Starego Miasta od Śródmieścia rozpoczęły się codzienne ataki niemieckie na dzielnicę. W połowie sierpnia zamknął się pierścień okrążenia wokół Starówki. Nie mogąc opanować dzielnicy jednym uderzeniem, nieprzyjaciel rozpoczął jej systematyczny ostrzał artyleryjski i bombardowania lotnicze. Szczególnie ciężkie walki prowadzono po 19 sierpnia, kiedy Niemcy przypuścili generalny szturm na Starówkę. Przez kolejne dni Powstańcy wycofywali się z obsadzonych wcześniej pozycji. Przybywało uchodźców i pogorzelców. Codzienne bombardowania, konieczność życia w piwnicach i schronach wywoływały w mieszkańcach strach. Brakowało wody, żywności i lekarstw.

Powstańcy odpierali szturm za szturmem. Szczególnie zażarte walki toczono o utrzymanie gmachu Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej, ratusza i pałacu Blanka przy placu Teatralnym, katedry św. Jana przy ul. Świętojańskiej, Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszkii, Arsenału i Pasażu Simonsa przy ul. Nalewki, a także centrali telefonicznej PAST–y przy ul. Tłomackie. Utrata dwóch kluczowych obiektów zdecydowała o losie dzielnicy: katedry w południowej części Starego Miasta (27 sierpnia) i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych od strony północnej (28 sierpnia). Od tego momentu wojska nieprzyjaciela zaczęły wdzierać się w głąb dzielnicy. Padały kolejne bastiony powstańczego oporu. Wszędzie unosiły się słupy ognia i dymu, płonęły kamienice i zabytkowe kościoły.”

Powstańcze dni: 31 sierpnia 1944,

źródło: <https://www.1944.pl/artykul/powstancze-dni-31-sierpnia-1944,5207.html>

4.

„Przy pierwszym zejściu dostaliśmy wysokie gumowe kalosze z cholewką do kolan. W nie wpuszczaliśmy spodnie. Do tego mieliśmy hełmy i broń. Broń zawsze mieliśmy bardzo dobrą – steny albo błyskawice. Ale to pierwsze doświadczenie spowodowało, że kiedy nam się ścieki nalały do cholew, to kto nie miał ściśle dopasowanego buta, ten go gubił. Ścieki uniemożliwiały właściwie chodzenie, trzeba było szurać nogami. Zresztą było bardzo ślisko i w każdej chwili można było upaść. [...] Najchętniej zakładaliśmy podziurawione trampki na bosą nogę. Wtedy cała woda przelatywała i te buty nie spadały. Do tego krótkie spodnie – nie namakały i nie utrudniały przejścia po kanałach. To był ważny wynalazek, który jednak powodował, że nasze nogi były znacznie bardziej narażone na zranienie. A w warunkach kanałowych z ran łatwo tworzyły się różnego rodzaju zapalenia. [...] Jedynym lekiem była szara maść, nic więcej. [...] Potem nie nosiliśmy już hełmów. Hełm przy upadku czy uderzeniu wydawał głośny dźwięk, a echo pięknie niesło się po kanałach. [...] Każdy pocisk, każdy strzał na górze, pojazd, czołg, bombę w kanale odczuwaliśmy ze zdwojoną siłą”.

„Każde ścieki i nieczystości wytwarzają różne gazy, między innymi metan, który jest zabójczy dla człowieka. I tak też było tutaj. Po wyjściu na powierzchnię czuliśmy, że jesteśmy półprzytomni, podtruci”.

Byłem szczurem kanałowym. Młodzi Powstańcy Warszawscy pod ulicami walczącej stolicy. źródło: <https://www.1944.pl/artykul/powstancze-dni-31-sierpnia-1944,5207.html>



Autor zdjęcia: Joachim Joachimczyk „Joachim”

Źródło: MPW

Nr inwentarzowy: MPW-IP/958

Fotografia z powstania warszawskiego. Śródmieście Północne. Łącznicy grający w warcaby na podwórzu na tyłach oficyny kamienicy przy ul. Kredytowej 3

Data wykonania: 13 sierpnia 1944

Miejsce wykonania: Warszawa



Autor zdjęcia: Tadeusz Bukowski „Bończa”

Źródło: MPW

Nr inwentarzowy: MPW-IN/11935

Fotografia z Powstania Warszawskiego. Powiśle. Listonosze Harcerskiej Poczty Polowej Mirosław Pietrzak i czternastoletni Waldemar Taperek „Żbik” (po prawej z lornetką i torbą) na ul. Tamka przy wylocie ul. Cichej. W tle po prawej dom Tamka 32, po lewej narożnik kamienicy Tamka 34. Chłopcy ubrani w harcerskie mundurki niosą gazety, z trzymany przez M. Pietrzaka częściowo widoczny tytuł BIULETYN – numer Biuletynu Informacyjnego z 15 sierpnia 1944. Chłopiec z prawej ma przerzuconą przez ramię torbę lub chlebak.

Data wykonania: 15 sierpnia 1944

Miejsce wykonania: Warszawa – Powiśle – ul. Tamka



Autor zdjęcia: Edward Tomiak

Źródło: MPW

Nr inwentarzowy: MPW-IP/4945/97

Fotografia z powstania warszawskiego. Stare Miasto. Grupa powstańców z Batalionu „Zośka” na Starówce. Drugi z lewej por. Bolesław G´recki „Śnica”, trzecia z lewej sanitariuszka Danuta Manciewicz „Danusia”, drugi z prawej kpr. pchor. Jan Myszkowski-Bagiński „Bajan”. U dołu kadru plut.pchor. Czesław Kraśniewski „Kryst”.

Data wykonania: połowa - 2. połowa sierpnia 1944

Miejsce wykonania: nieznane



Autor zdjęcia: Joachim Joachimczyk „Joachim”

Źródło: MPW

Nr inwentarzowy: MPW-IK/2960

Fotografia z Powstania Warszawskiego. Śródmieście Północne. Sanitariuszka NN i ranny kpr. pchor. Krzysztof Palester „Krzysz” z batalionu „Parasol” po wyjściu z kanałów na ul. Wareckiej przy Nowym Świecie. W środku stoi łączniczka Maria Stypułkowska-Chojcka „Kama”.

Data wykonania: 1 września 1944

Miejsce wykonania: Warszawa

WARTOŚCI PANI ZOSI
W CZASIE POWSTANIA

WARTOŚCI PANI ZOSI
TERAZ

